

Anna Godlewska-Zaorska

<https://doi.org/10.26881/pwe.2019.44.11>

ORCID: 0000-0001-7913-0286

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
ae.godlewska@gmail

Bernadetta Olender-Jermacz

ORCID: 0000-0003-2989-7715

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
bernadetta.olender@uwm.edu.pl

„Uniwerek” – opieka nad dziećmi w wieku do lat trzech. Od inspiracji do realizacji

Summary

“Uniwerek” – taking care of children under the age of three.

From inspiration to implementation

This article describes experience gained during work with the project “Uniwerek”. Our experience is presented in the light of narrative approach. In the narrative, we introduce how we have gone from inspiration to implementation of our project, about peculiar beginnings and everyday aspirations. “Uniwerek” is a nursery institution for children under the age of three. It has a caring, upbringing and educational role. It is located in the Kortowo campus. In the considerations presented, we used the sociocultural perspective, which showed our way of understanding the nature of the learning process, as well as defined the vision/role of the child and tutor, educator, teacher and the environment in this space.

Keywords: nursery care, child, narrative, „Uniwerek”, Kortowo campus

Słowa kluczowe: opieka żłobkowa, dziecko, narracja, „Uniwerek”, Kortowo

Wprowadzenie

Za miesiąc miną dwa lata od rozpoczęcia projektu „Uniwerek”. Projektu, który tym razem nie ma nic wspólnego ani z pracą nad doktoratem, ani z wyjazdami na konferencje, ani z kwerendami bibliograficznymi. Projektu, który jest pełen uśmiechu, małych wszystko chcących rączek, tupoczących stópek i pisków radości.

28 września 2016 roku uzyskaliśmy zaświadczenie o dokonaniu wpisu Klubu Dziecięcego „Uniwerek” do Rejestru żłobków i klubów dziecięcych prowadzonego przez Prezydenta Olsztyna. Zrobiłyśmy to razem! Ania i Benia; Benia i Ania. Bo się po prostu lubimy! Bo mamy wspólną pasję! W prezentowanej narracji opowiemy, jak przeszliśmy od inspiracji do realizacji naszego projektu, o osobliwych początkach i codziennych

aspiracjach. Po dwóch latach możemy z dystansem spojrzeć na nasz pomysł, a raczej pasję. Coś bardzo dla nas ważnego! Opisujemy, wyjaśniamy, staramy się zrozumieć po to, aby nasz świat uczynić bardziej przyjaznym.

„Uniwersytet” – początki

Jak to się stało, że narodził się pomysł, który zmienił się w pasję (albo odwrotnie pasja dała początek inicjatywie)? Jak to się stało, że prowadzimy „Uniwersytet” i równocześnie jesteśmy związane z uczelnią wyższą? Przecież wydawać by się mogło, że to pierwsze zajęcie jest infantylne i nienaukowe w stosunku do drugiego. Nic bardziej mylnego. Stworzenie i prowadzenie instytucji opieki nad małym dzieckiem ma na wskroś poważny i naukowy charakter.

Parę lat temu poznałyśmy się na studiach doktoranckich w dyscyplinie pedagogika. Program studiów obejmował zagadnienia z różnych specjalności pedagogicznych. Zainspirowane poruszając na zajęciach problematyką wczesnej edukacji postanowiłyśmy poszerzyć swoje kompetencje w ramach studiów uzupełniających z tego zakresu (posiadałyśmy już ukończone studia magisterskie z pedagogiki, ale z innych specjalności). Tak rodziła się nasza pasja. Czytałyśmy, poznawałyśmy, eksplorowałyśmy nowe koncepcje pedagogiczne, budowałyśmy nasze spojrzenie dotyczące kształtu opieki, wychowania i wczesnej edukacji. Uważałyśmy, wbrew temu, co powtarzają praktykujący opiekunowie, wychowawcy, nauczyciele, że teoria nie jest oderwana od praktyki, wręcz przeciwnie, że nie ma nic bardziej praktycznego niż dobra teoria. Właśnie wtedy zrodziła się w nas chęć stworzenia instytucjonalnej formy opieki na dziećmi w wieku do lat trzech.

Wiedziałyśmy, że nasze działanie, aby było skuteczne i efektywne powinno być zaplanowane, bardziej lub mniej szczegółowo zorganizowane. Zaczęłyśmy od budowania koncepcji. Planu obmyślnego, a zarazem elastycznego działania sytuującego w centrum dziecko. Stało się ono pobudką wszystkich działań, jak również ich największym beneficjentem. Tworząc koncepcję, z jednej strony odpowiadałyśmy na pytanie dotyczące kształtu opieki, wychowania i wczesnej edukacji, natomiast z drugiej poruszałyśmy kwestię wizji człowieka i świata, w którym żyje.

Nasze myślenie o dziecku i opiece nad nim stanowiło kumulację wielu czynników: wiedzy, tradycji, doświadczenia, wpływu mediów oraz dostępnych technologii, było konstruowane i rekonstruowane dzięki odwołaniom do dyskursu socjokulturowego. Niewątpliwie wybór tej pedagogii implikował określone ramy dla tworzonego projektu. Wniosła ona bowiem pewien sposób pojmowania natury procesu uczenia się, jak również określiła wizję/rolę dziecka oraz opiekuna, wychowawcy, nauczyciela i środowiska w tej przestrzeni.

Założenia dotyczące procesu uczenia się

Zgodnie ze współczesną praktyką pedagogiczną centralną kategorią pojęciową koncepcji opiekuńczej, wychowawczej i edukacyjnej jest uczenie się. Myślenie o tym procesie w kontekście socjokulturowym wymagało przyjęcia następujących założeń:

1. Uczenie się jest aktywnością dziecka i opiekuna, wychowawcy, nauczyciela w strefie rozwoju. Kluczowe dla rozumienia tej interakcji stają się pojęcia strefy najbliższego rozwoju (SNR) oraz strefy aktualnego rozwoju (SAR). Strefy te różnicuje poziom możliwości rozwiązywania zadań przez dziecko. SNR oznacza, że dziecko znajduje się w strefie zadań, które może rozwiązać samodzielnie, zaś SAR wskazuje na konieczność wykonania zadania pod kierunkiem, przy pomocy drugiej osoby (Wygotski 1971: 542).
2. Uczenie się jest społecznym procesem konstruowania i rekonstruowania znaczeń. Aktywność edukacyjna dziecka ukierunkowana jest na zdobywanie wiedzy społecznej i umiejętności, rozwija się w warunkach kultury grupy żłobkowej przez indywidualną konstrukcję i rekonstrukcję znaczeń negocjowanych z innymi. Istotne staje się tu doświadczenie zdobywane w trakcie rozwiązywania problemów, przy wsparciu innej osoby. Dorośli są czymś w rodzaju narzędzi, których dzieci używają by znaleźć rozwiązanie problemu (Filipiak 2012: 45–48).
3. Uczenie się jest procesem opanowywania narzędzi kulturowych, spośród których kluczową rolę odgrywa język i umiejętność korzystania z niego. Język jest naturalną, biologiczną i wyjątkową cechą istot ludzkich, a zarazem środkiem, dzięki któremu przekazujemy wytwory kultury (Wygotski 1971: 50–52).

Założenia dotyczące dziecka

Dziecko w perspektywie socjokulturowej jest aktywnym podmiotem. Można powiedzieć, że jest współautorem własnego rozwoju, a nie biernym odbiorcą rad dorosłych. Z kolei kluczem do jego rozwoju jest interakcja z kimś zazwyczaj bardziej kompetentnym.

1. Dziecko jako aktywny podmiot poznający i uczący się jest osobą myślącą, zdolną do rozumowania, poszukiwania sensu, zarządzania wiedzą obiektywną przy jednoczesnym poczuciu sprawstwa, skuteczności i odpowiedzialności (Gopnik i in. 2004: 11–12).
2. Dziecko jako współautor własnego rozwoju jest aktywne w procesie konstruowania wiedzy, poszukuje, systematyzuje pomoc i wskazówki udzielane przez innych. Następnie stopniowo przejmuje odpowiedzialność za realizację zadania (Bruner 2010: 82–95).
3. Dziecko jako praktykant nie jest pozostawione samo sobie w obliczu sytuacji problemowej. Od samego początku jest partnerem we wspólnym przedsięwzięciu. Jego potencjał ujawnia się we wspólnym działaniu z kimś zazwyczaj bardziej kompetentnym (Filipiak 2012: 72).

Założenia dotyczące opiekuna, wychowawcy, nauczyciela

Zadaniem opiekuna, wychowawcy, nauczyciela w perspektywie socjokulturowej jest wspieranie dziecka w budowaniu wewnętrznego modelu świata, przyswajaniu wypracowanych z kultury narzędzi uczenia się, które pozwalają rozumieć świat w sposób komunikowalny.

1. Dorosły jako diagnosta posiada kompetencje w zakresie monitorowania procesu rozwoju i uczenia się ucznia, rozpoznaje aktualny status funkcjonowania dziecka, a w szczególności stan jego przedwiedzy (Telka 2009: 49).
2. Dorosły, jako współautor rozwoju dziecka, jest aktywnym i zaangażowanym organizatorem środowiska uczącego, stawia dziecko w nowych dla niego sytuacjach problemowych, prowokuje konflikty poznawcze, które prowadzą do budowania pojęciowo spójnych teorii w myśleniu i rozumowaniu dziecka (Bruner 2010: 143–208).
3. Dorosły jako ekspert pokazuje jak wykonać zadanie, wyjaśnia, sprawdza, poszerza pole postrzegania problemu, kieruje uwagą dziecka, zachęca do refleksji, myślenia o zadaniu oraz działania (Filipiak 2012: 87).

Założenia dotyczące środowiska uczącego

Wzajemny wpływ, jaki wywierają na siebie poszczególne środowiska życia dziecka opisuje model środowiska uczącego. Wyraża się w nim idea otwierania się, przyjmowania w placówce dziecka i jego rodziny oraz tworzenia przestrzeni sprzyjającej wspieraniu rozwoju dziecka.

1. Środowisko uczące jako interaktywna przestrzeń, która obejmuje całe otoczenie dziecka i wszystkie jego elementy, które mogą w szczególnych warunkach stymulować jego rozwój (Mendel 2009: 185–223).
2. Środowisko uczące jako projektowanie okazji edukacyjnych, którym towarzyszy intensywne uczenie się wszystkich osób uczestniczących w tym działaniu. Najbardziej widoczne jest to przy zastosowaniu metod aktywizujących (Bruner 2010: 119–120).
3. Środowisko uczące jako partnerstwo edukacyjne nawiązujące do współpracy żłobka, rodziny i społeczności lokalnej na rzecz rozwoju i szeroko rozumianego powodzenia edukacyjnego dziecka (Epstein 1995: 701–712).

Praca nad projektem „Uniwerek” nie była zadaniem jednorazowym. Po długim procesie budowania różnych wyobrażeń dotyczących dziecka i opiekuna, wychowawcy, nauczyciela – tego kim są i kim mogą się stać – oraz tego, czym jest opieka, wychowanie i wczesna edukacja, podjęliśmy decyzję o stworzeniu Klubu Dziecięcego „Uniwerek”. Istotną przesłanką była pobudka osobista (w czasie tworzenia projektu „Uniwerek” obie zostałyśmy mamami) i społeczna (chęć włączenia społeczności akademickiej w działania na rzecz dziecka).

Jako osoby od lat związane z Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim pragniemy wspierać studentów, doktorantów oraz pracowników akademickich w profesjonalnej opiece i mądrym wychowaniu ich pociech. Wiedziałyśmy, jak trudno łączyć naukę i pracę z rodzicielstwem, dlatego to szczególnie do tej grupy odbiorców skierowałyśmy naszą ofertę. Myślałyśmy, chcemy zainwestować nasz czas i *know how* w coś fajnego, dobrego dla społeczności akademickiej i *esprit* miejsca – duch Kortowa – w którym żyjemy, uczymy się, pracujemy.

„Uniwersytet” – od inspiracji do realizacji

Pierwsze kroki formalne wiązały się z założeniem Stowarzyszenia Oświata-Wychowanie-Aktywizacja „SOWA” (głównie chodziło nam o posiadane osobowości prawnej), kolejne dotyczyły budowania porozumienia z uczelnią. Spotkałyśmy się z dużą przychylnością władz Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, które to udostępniły nam lokal, na preferencyjnych warunkach, w celu realizacji naszego projektu. Z kolei dzięki środkom z Resortowego programu rozwoju instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat trzech „Maluch” stać nas było na remont i wyposażenie pomieszczeń. Mieścimy się w Domu Studenta numer trzy w samym sercu kampusu Kortowo, naszej małej społeczności akademickiej. Klub Dziecięcy „Uniwersytet” w centrum miasteczka akademickiego, to miejsce nasze. Stanowi wspólne dobro i żywo reaguje na otoczenie. To społeczna tkanka, dynamiczna, „rosnąca”, tworzona przez ludzi w niej działających.

Miejsce tworzą ludzie i to od nich zależy bezpieczeństwo i uśmiech dzieci. Realizując projekt „Uniwersytet”, wiedziałyśmy, że jego duch będzie zależał od ludzi, których zaprosimy do współpracy. Szukałyśmy wyjątkowych osób. Tak zbudowałyśmy zespół wysoce wykwalifikowanych, kreatywnych i cierpliwych opiekunów. Zaczęłyśmy od zatrudnienia dwóch pracowników. Byłyśmy zatem cztery. Teraz nasza ekipa liczy siedem osób. W celu profesjonalizacji pracy wprowadziłyśmy standard jakości pracy. Uznałyśmy, że jest to konieczne w perspektywie planowania rozwoju placówki, udoskonali ją w codziennych obszarach działania, wykorzysta mocne a poprawi słabe strony.

Stworzyłyśmy kameralne środowisko dostosowane do potrzeb piętnastorga dzieci (zaczynałyśmy od jednej grupy piętnastoosobowej, teraz prowadzimy dwie grupy liczące po piętnaścioro dzieci). Zadbaliśmy o bezpieczeństwo i higienę otoczenia. Przeszłyśmy pozytywnie przez odbiory inspektorów Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Olsztynie oraz Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Olsztynie. Wnętrza naszych pomieszczeń zaprojektowałyśmy w taki sposób, by zapewniać dzieciom odpowiednią stymulację, przy jednoczesnym zachowaniu zasad estetyki. Nie chciałyśmy przesadzać z kolorami i wielością środków dydaktycznych. W sali trzeba zmieścić wiele przedmiotów: zabawki, pomoce, przybory. Uniknęłyśmy jednak ich zatłoczenia, aby nie odbierały przestrzeni i nie zagrażały bezpieczeństwu dzieci. Postawiłyśmy na prostotę i funkcjonalność. Ponadto wiedziałyśmy, że organizacja środowiska pracy z dzieckiem powinna sprzyjać wspomaganie procesu uczenia się przez zabawę poprzez zastosowanie stymulującego otoczenia. Wykorzystałyśmy materiały i pomoce dydaktyczne zachęcające dzieci do podejmowania wielokierunkowej aktywności, służące rozwijaniu umiejętności w obrębie kompetencji kluczowych. Organizując środowisko pracy z dzieckiem, wiele inspiracji czerpałyśmy z Teorii Inteligencji Wielorakich Howarda Gardnera, Programu Zabaw Fundamentalnych Colina Rose’a i Gordona Drydena.

Wyszłyśmy z założenia, że dziecko jest chodzącym cudem, jedynym, wyjątkowym i niezastąpionym. Wskazując na jego otwartość, ciekawość świata, radość eksperymentowania i potrzebę komunikowania się z otoczeniem, uwzględniliśmy zajęcia, które

obejmują rozwój logiczno-matematyczny, językowy, przyrodniczy, muzyczny, przestrzenny, ruchowy, interpersonalny, intrapersonalny. Zajęcia prowadzimy w sposób naturalny, zgodnie z możliwościami i potrzebami dzieci. Zwyczajny dzień pracy zawiera bazę ćwiczeń i gier, które dostarczają dziecku radość, ale mają również swój cel – uczyć.



Fotografia 1. Dzieci podczas zabawy

Źródło: z archiwum autorek.

Za konieczne uznałyśmy wprowadzenie ramowych planów pracy. Stwierdziłyśmy, że stałe czynności w rozkładzie dnia dają zarówno dziecku, jak i opiekunowi poczucie bezpieczeństwa, pod warunkiem, że wypływają z naturalnego rytmu dnia, a nie sztucznych regulacji. Uwzględniliśmy również potrzebę ruchu na świeżym powietrzu i kiedy to możliwe korzystamy ze sprzyjających warunków atmosferycznych i walorów Kortowa. Zorganizowałyśmy własny plac zabaw.



Fotografia 2. Dzieci na placu zabaw

Źródło: z archiwum autorek.

Uważamy, że kontakty z rodzicami powinny być oparte na wzajemnym zaufaniu i zrozumieniu w działaniach na rzecz dziecka. Zapewniamy informacje na temat podstaw budowania koncepcji pracy, postępów dziecka i ewentualnych trudności. Indywidualne konsultacje oraz prowadzenie korespondencji (tradycyjne listy) to podstawowe formy komunikacji z rodzicami, jakie stosujemy. Jesteśmy otwarte na wszelkie wskazówki i rady. Czynimy starania, by jak najgłębiej zrozumieć dziecko, rodziców oraz rodzinę i jej niepowtarzalność. Zakładamy, że rozwój dziecka jest wspólnym przedsięwzięciem dziecka i środowiska – opiekunów, rodziny, rówieśników, społeczności lokalnej. Z kolei codzienne interakcje społeczne, wykorzystujące narzędzia kulturowe, a w szczególności język, są podstawą konstruowania i rekonstruowania obrazów świata przez dziecko.

„Uniwerek” – aspiracje

Zaczynałyśmy od jednej piętnastoosobowej grupy. Znalazły się w niej również nasze własne dzieci. Po roku, kiedy wszystko zaczęło wychodzić nam lepiej, mocniej, bardziej, postanowiłyśmy poszerzyć działalność do dwóch grup po piętnaścioro dzieci. Zmieniłyśmy również formułę prawną. Przekształciłyśmy Klub Dziecięcy „Uniwerek” w Placówkę opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 „Uniwerek” (dzienny opiekun). Zmiana ta okazała się być korzystna w momencie nowelizacji Ustawy z dnia 4 lutego 2011 roku o opiece nad dziećmi w wieku do lat trzech.

Możemy powiedzieć: Udało nam się! Wiemy jednak, że codzienność dostarcza nam nowych wyzwań, nowych doświadczeń, nowych interakcji. Rozpoczęłyśmy od dialogu prowadzonego najpierw z sobą, potem wspólnego. Powiedziałyśmy sobie, co chcemy osiągnąć przez projekt „Uniwerek”, jak rozumiemy dany fragment świata, który chcemy zbudować i jak uzasadnimy środki, które wykorzystamy. Dzięki odpowiedzi na te decydujące pytania nasz pomysł nabrał realnego charakteru. Dialog pozostał. Co dzień rozmawiamy. Co dzień konstruujemy i rekonstruujemy to, co stworzyłyśmy. Dążymy do tego by działać jeszcze lepiej, mocniej, bardziej...

Wiemy, że jesteśmy kimś więcej niż tylko świadkami pracy małego geniuszu. Gdy zajmujemy się dziećmi, pomagamy gatunkowi ludzkiemu znaleźć prawdę i zrozumieć świat. Oczywiście w ogromnej mierze to po prostu zwykłe zmienianie pieluch, obcieranie nosów i robienie kanapek. Zwykle niepokoje i zmęczenie. Ale mieszczą się w tym także – i to jest najmilsze – całuski, zabawy, żarty, które okazują się częścią większego planu. I komu przyszyłoby do głowy, że przez bycie z małym dzieckiem wspieramy go w rozwoju (Gopnik i in. 2004: 220).

Po napisaniu tego tekstu dostrzegłyśmy, jak wiele w ciągu ostatnich dwóch lat zadziało się w naszym życiu. Pod pewnymi względami odkrywamy więcej. Dzięki dążeniu do zrozumienia dzieci zaczęłyśmy inaczej rozumieć siebie. Gdy obserwujemy dzieci, w nas samych budzi się nieprzemijająca zdolność dziwienia się i chęć poznawania. Oprócz opisanych doświadczeń widzimy jeszcze wiele takich, o których nie opowiedziałyśmy, a wydają się ważne dla naszej pasji. Nie byłyśmy samotną wyspą. Spotkałyśmy i wciąż

spotykamy na naszej drodze ludzi, którzy w nas wierzą, wierzą w „Uniwersum”, dają szansę sprawdzenia się i potrafią wspierać.

Literatura

- Bruner J.S. (1986), *Actual Minds, Possible Worlds*. Cambridge, Harvard University Press.
- Bruner J.S. (2010), *Kultura i edukacja*. Przeł. T. Brzostowska-Tereszkiewicz. Kraków, Universitas.
- Epstein J.L. (1995), *School/Family/Community Partnership. Caring for Children We Share*. „Phi Delta Kappan” 9.
- Filipiak E. (2012), *Rozwijanie zdolności uczenia się. Z Wygotskim i Brunerem w tle*. Sopot, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Gardner H. (2002), *Inteligencje wielorakie. Teoria w praktyce*, przeł. A. Jankowski. Poznań, Media Rodzina.
- Gopnik A., Meltzoff A.N., Kuhl P.K. (2004), *Naukowiec w kołysce. Czego o umyśle uczą nas małe dzieci*, przeł. E. Haman, P. Jackowski. Poznań, Media Rodzina.
- Mendel M. (2009), *Nauczyciel z uczniem, rodzicami i lokalną społecznością. Koncepcje partnerstwa edukacyjnego*. W: D. Klus-Stańska, M. Szczepska-Pustkowska (red.), *Pedagogika wczesnoszkolna – dyskursy, problemy, rozwiązania*. Warszawa, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Rose C., Dryden G. (2009), *Zabawy fundamentalne*. przeł. I. Nowak. Gdańsk, Transfer Learning Solutions.
- Telka L. (2009), *Przekształcanie przestrzeni społecznej placówki. Studium społeczno-pedagogiczne na przykładzie żłobków*. Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Ustawa z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece na dziećmi w wieku do lat trzech (Dz. U. z 2011 r. Nr 45, poz. 235, ze zm.)
- Wygotski L.S. (1989), *Myślenie i mowa*, przeł. E. Flesznerowa, J. Fleszner. Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Wygotski L.S. (1971), *Wybrane prace psychologiczne*, przeł. E. Flesznerowa, J. Fleszner. Warszawa, Państwowe Wydawnictwa Naukowe.